

Falerystyka wyzwolenia Krakowa w 1918 roku

Informacje o autorze: prof. nauk prawnych, historyk doktryn politycznych i prawnych, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent Krakowa od 2002 roku, <https://orcid.org/0000-0002-2097-2937>

Information about the author: Professor of legal science, historian of political and legal doctrines, Professor at Jagiellonian University, Mayor of Kraków since 2002, <https://orcid.org/0000-0002-2097-2937>

Abstrakt: W artykule przedstawiono na szerokim tle politycznym odznaki i medale wybite w Krakowie w okresie I wojny światowej. Po oblężeniu miasta przez Rosjan od 25 maja 1915 roku magistrat Krakowa wydał 40 tysięcy odznak upoważniających do pozostania w twierdzy. Odznaka jest mosiężna, o średnicy 40 mm. Na jej środku znajduje się litera *K*, po jej obu stronach data *19/15*, a pod nią numer. Ponieważ odznakę porównywano ze znacznikiem do oznakowania psów, popularnie nazywano ją psią marką.

Z okazji wyzwolenia miasta spod władzy Austriaków w 1918 roku Adam Bernardyński wybił odznakę, na której widnieje orzeł polski o wymiarach 36 × 31 mm, data wyzwolenia Krakowa oraz słowa pieśni kościelnej. Wykonany z białego metalu, wpięty był do kokardy z czerwonego jedwabiu o średnicy 100 mm z napisem: *Pamiątka pierwszej rocznicy oswobodzenia Krakowa od rządów austriackich 30/X 1918 – 30/X 1919 Krak. Koło Pań TSL*.

Związek Uczestników Oswobodzenia Krakowa w 1924 roku postanowił o wybiciu Krzyża Wyzwolenia Krakowa o wymiarach 50 × 50 mm. Na krzyż nałożony jest orzeł w koronie z herbem Krakowa na piersi. Na bocznych ramionach znajduje się data *31.X/1918*, natomiast na dolnym napis *KRAKÓW*. Rewers jest gładki, z wybitym kolejnym numerem oraz puncami probierczymi. Krzyż noszony był na amarantowej wstążce z dwoma białymi paskami po bokach.

W artykule omówiono również medal zaprojektowany przez Jana Raszke, o średnicy 40 mm, przedstawiający alegorię zwycięstwa Polski nad zaborcą. Wykonany w brązie, noszony był na niebieskiej, biało-niebieskiej lub biało-czerwonej wstążce. Na awersie znajduje się tarcza z orłem piastowskim trzymana przez wojownika ze słowiańską fry-

zurą, naprzeciw którego umieszczono wojowników z tarczami dekorowanymi dwugłowymi orłami zaborców. Na rewersie umieszczony jest zamek wawelski, pod nim napis: *NA PAMIĄTKĘ OSWOBODZENIA KRAKOWA OD ZABORCÓW 31 PAŹDZ. 1918*.

Phaleristics of the Liberation of Kraków in 1918

Abstract: The paper presents badges and medals struck in Kraków during World War I against a broad political background. Following the siege of the city by Russian forces, from 25 May 1915 Kraków's municipality issued forty thousand badges that authorized the bearers' right to remain in the fortress. The badge is made from brass, with a diameter of 40 mm. In the central part of the badge there is the letter *K*, with the date *19/15* featuring on both sides, and a serial number underneath. Since the badge was compared to tags worn by dogs for identification, it was popularly called 'the dog's mark' (Pol. *psia marka*.)

To commemorate the liberation of Kraków from Austrian rule in 1918 Adam Bernardyński struck a badge featuring the Polish eagle (whose dimensions are 36 × 31 mm), the date of Kraków's liberation, and an excerpt from a church hymn. Made from white metal, the badge was pinned onto a red, silk rosette, with a diameter of 100 mm and an inscription saying: *Pamiątka pierwszej rocznicy oswobodzenia Krakowa od rządów austriackich 30/X 1918 – 30/X 1919 Krak. Koło Pań TSL* [Memento of the first anniversary of the liberation of Kraków from Austrian rule 30 Oct 1918 – 30 Oct 1919, the Kraków Ladies' Association TSL.]

In 1924 Związek Uczestników Oswobodzenia Krakowa [the Union of Participants of Kraków's Liberation] decided to strike a Cross of Kraków's Liberation whose dimensions are 50 × 50 mm. Placed on top of the cross is an eagle with a crown on its head and Kraków's coat of arms on its chest. The date *31.X/1918* features on the horizontal arms of the cross, and the name *KRAKÓW* can be seen on the bottom vertical arm. The reverse of the cross is smooth, with only the serial number and the hallmarks struck on it. The cross



Przykładowe legitymacje uprawniające do pozostania w twierdzy Kraków w razie ewakuacji, wydane 1 kwietnia 1915 r. przez magistrat Krakowa; w zbiorach Jacka M. Majchrowskiego

was worn pinned onto an amaranthine ribbon with two white stripes on the sides.

The paper also discusses the medal designed by Jan Raszka, with a diameter of 40 mm, representing an allegory of Poland's victory over its former invaders. Struck in bronze, it was worn on a blue, white and blue, or white and red ribbon. Featuring on the obverse, in the foreground is a shield with the Piast Eagle carried by a warrior sporting a typical Slav hairstyle, and standing opposite him, in the background, there are two other warriors holding shields decorated with double-headed eagles representing Poland's former invaders. On the reverse of the medal there is Wawel Royal Castle in the top section and underneath an inscription saying:

¹ Opisuje je, jak i cały proces odzyskiwania Krakowa z rąk austriackich: Ścieżor Tomasz: *Wolność zaczęła się w Prokocimiu. Udział mieszkańców Prokocimia w wyzwoleniu Krakowa w 1918 r. W: Tutaj zaczęła się wolność. Wybrane zagadnienia z dziejów Prokocimia i Podgórze w latach 1914–1919. Praca wydana w ramach obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości.* Red. Tomasz Ścieżor. Kraków 2019, s. 77–98.

NA PAMIĄTKĘ OSWOBODZENIA KRAKOWA OD ZABORCÓW 31 PAŹDZ. 1918 [In memory of the liberation of Kraków from foreign invaders 31 Oct. 1918]

Słowa kluczowe: falerystyka, medale, odznaki, wyzwolenie Krakowa 1918

Keywords: phaleristics, medals, badges, liberation of Kraków 1918

Niezależnie od prowadzonych pod koniec I wojny światowej działań politycznych oraz na szeroką skalę wojskowych podejmowane były samorządne działania mające na celu odzyskanie niepodległości na danym obszarze bądź też nawet w danej miejscowości. Podejmowały je różne środowiska, począwszy od rad żołnierskich, a skończywszy na Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Niektóre z tych działań przeprowadzono niezależnie od jakiegokolwiek organizacji, niejako z wewnętrznej potrzeby. Taki też charakter miały działania podjęte przez grupę żołnierzy austriacko-węgierskiego 57 pułku piechoty stacjonującego w Krakowie¹.



Przykładowe legitymacje uprawniające do pozostania w twierdzy Kraków w razie ewakuacji, wydane 1 kwietnia 1915 r. przez magistrat Krakowa; w zbiorach Jacka M. Majchrowskiego

Sytuacja Krakowa w latach wojny była skomplikowana. Z jednej strony, tak jak w całej Galicji, swobody polityczne były tu znacznie większe niż na pozostałych ziemiach polskich, z drugiej należy pamiętać, że Kraków był największą w tej części Europy twierdzą, ze wszystkimi płynącymi z tego faktu konsekwencjami. To tu mógł działać Naczelny Komitet Narodowy, a w końcówce wojny, od 28 października 1918 roku, Polska Komisja Likwidacyjna, będąca faktycznym rządem, nadto z kompetencjami ustawodawczymi. Z kolei status twierdzy generował liczne negatywne konsekwencje, zwłaszcza dla ludności cywilnej. Już bowiem od przełomu lipca i sierpnia 1915 roku sytuacja aprowizacyjna Krakowa była coraz gorsza. Wprowadzono limity jednorazowych zakupów towarów spożywczych, regulowane ceny, reglamentację, a po jakimś czasie także zajęcia wszelkich materiałów budowlanych na użytek komendy twierdzy. Rozprzestrzenił się pokątny handel i paskarstwo. Z przeznaczeniem na szpitale zajęto wszystkie szkoły i budynki publiczne. Zamarło życie kulturalne. Kraków stawał się coraz bardziej zamkniętym miastem – twierdzą. Priorytety władz austriackich zawężyły się do trzech punktów: pozyskania jak największej liczby osób zdolnych do służby

wojskowej, spraw żywnościowych i wydalenia niepotrzebnych mieszkańców². Decyzję w tej ostatniej kwestii podjął dowódca twierdzy generał Karl Kuk. Zgodnie z jego rozkazami ewakuowany z miasta powinien być każdy, kto nie miał odpowiednich zapasów żywności, nie był zdolny do służby wojskowej lub nie pełnił żadnej funkcji społecznej. Po oblężeniu miasta przez Rosjan od 25 maja 1915 roku magistrat Krakowa zaczął wydawać odznaki upoważniające do pozostania w twierdzy, które każdy winien nosić w widocznym miejscu. Oznaka, której wybito 40 tysięcy sztuk, jest mosiężna, o średnicy 40 mm. Na jej środku znajduje się litera K, po jej obu stronach widnieje data 19 / 15, a pod nią numer. Ponieważ odznakę porównywano ze znaczkiem do oznakowania psów, popularnie nazywano ją psią marką³. 12 lipca 1916 roku komendant twierdzy unieważnił wydane uprzednio legitymacje dające prawo pobytu w twierdzy (mówi się tu już o 100 tysiącach wydanych legitymacji),

² Pisze o tym: Kubalski Edward: *Kraków w czasie wielkiej wojny*. Wstęp i red. nauk. Maciej Zakrzewski. Kraków 2018, s. 30.

³ *Ibidem*, s. 66.



Odnaka upoważniająca do pozostania w twierdzy Kraków, 1915, blacha mosiężna; w zbiorach MK, nr inw. MHK-4618/III/11, fot. Tomasz Kalarus

stwierdzając, że od 15 lipca mają służyć jako zwyczajne pozwolenie na pobyt w mieście.

Świadomość bliskiego końca wojny, a co za tym idzie – możliwości odzyskania przez Polskę niepodległości, była silna nie tylko wśród polskich polityków, w dużej mierze działających w Krakowie, ale także wśród stacjonujących tu żołnierzy. Większość była narodowości polskiej i to wśród nich zrodziły się tendencje do dokonania zamachu i wyzwolenia miasta spod jarzma zaborców⁴. Konspiracja budowana była z jednej strony przez por. Ludwika Iwaszkę, który jako pierwszy⁵ w podgórszych koszarach zmobilizował swoją kompanię, z drugiej strony zaś przez por. Antoniego Stawarza, który zwerbował trzech oficerów i dwie kompanie piechoty oraz dwa plutony ckm-ów. Atmosfera przewrotu narastała. 30 października 1918 roku w hali Sokoła odbył się wiec, na którym – jak pisze jeden z jego uczestników – „padały płomienne słowa i przysięgi na wierność powstającemu państwu polskiemu”⁶. W ciągu następnych dni spontanicznie zaczęto zdierać z czapek wojskowych orły zaborcy, tzw. bączki, a w Pałacu Wielopolskich, siedzibie władz miasta, prowadzono rozmowy dotyczące przekazania władzy nad garnizonem austriackim wojsku polskiemu,

będącemu wówczas *in statu nascendi*, a reprezentowanym przez podplk. Bolesława Roję. On to właśnie po południu 31 października stwierdził, że władza wojskowa i najważniejsze obiekty przeszły w ręce komendy polskiej. Symbolem przejścia władzy w Krakowie stało się opanowanie przez żołnierzy, którzy z koszar podgórskich pod wodzą por. Stawarza przyszli na Rynek Główny, odwachu. Przed nim odbyła się zmiana warty, a objęli ją już żołnierze ustrojeni w białe-czerwone kokardy. Oznaczało to, że Kraków został wyzwolony jako pierwsze miasto na ziemiach polskich⁷. Wyzwolenie to pociągnęło za sobą pewne, wydawałoby się, logiczne konsekwencje. Otóż gdy w 1926 roku jako datę oswobodzenia Polski przyjęto 11 listopada (ustawowo nastąpiło to dopiero w 1937 roku), Związek Uczestników Oswobodzenia Krakowa zaprotestował przeciw temu, stwierdzając, że dla Małopolski właściwa jest data właśnie 31 października. Pytano nieco retorycznie, „pod kim my byli od 31 października do 11 listopada”⁸. Odpowiedzi na to pytanie oczywiście nie uzyskano.

Wróćmy do samego zamachu. Przypomnieć należy, że w Krakowie działało kilka ośrodków spiskowych: jak wszędzie POW oraz grupująca żołnierzy Polaków w armii austriackiej organizacja Wolność. Celem, jaki te organizacje stawiały przed sobą, było właśnie wyzwolenie spod władzy zaborczej. Akcję krakowską przeprowadził wspomniany porucznik armii austriackiej Antoni Stawarz, służący w 57 pułku piechoty stacjonującym w Podgórzu przy ulicy Kalwaryjskiej. Przydzieleni do pułku Polacy, w 90 procentach chłopcy z powiatów tarnowskiego, brzeskiego, jasielskiego, pilzneńskiego i dąbrowskiego⁹, rozbroili służących w tym pułku żołnierzy innych narodowości. Przeszli na Rynek Główny pod odwach i tutaj bez walki o 11.30 przejęli wartę i zawiesili polską flagę. Żołnierze ci byli wówczas jedyną siłą zbrojną przygotowaną w Krakowie do czynnego wystąpienia przeciwko Austriakom. Obok Stawarza, który kierował akcją w koszarach przy ulicy Kalwaryjskiej, w drugich podgórszych koszarach przy ulicy Wielickiej działaniami kierowali porucznicy Ludwik Iwaszko i Franciszek Pustelnik. Warto wspomnieć w tym miejscu, że do dokonującego się przewrotu Polaków dołączyła kierowana przez por. Hustaka grupa żołnierzy czeskich. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że miało to miejsce w czasie, gdy w Cieszyńskim trwały walki polsko-czeskie¹⁰. Siły dowodzone przez Stawarza liczyły około 400 żołnierzy, którzy dysponowali ośmioma karabinami

⁴ Wynikało to z faktu, że istniejący terytorialny system uzupełniania wojsk powodował, że większość żołnierzy, w tym wypadku w Krakowie, była Polakami.

⁵ Kubański Edward: „Zamach stanu w Krakowie 31 X 1918”, mps w zbiorach po autorze, s. 2.

⁶ Ibidem, s. 1.

⁷ Data ta – powszechnie przyjęta – jest nieprawdziwa. Przypomnieć należy choćby Rzeczpospolitą Zakopiańską, utworzoną 13 października 1918 r. pod przywództwem Stefana Żeromskiego.

⁸ Datę tę przypominała, podkreślając, że to ona jest pierwszym historycznym dniem odzyskania niepodległości, krakowska prasa jeszcze

po 10 latach. Borodziej Włodzimierz, Górny Maciej, Kwiatkowski Piotr Tadeusz: *Niepodległość i pamięć w Europie Środkowej*. Kraków 2018, s. 109–110.

⁹ Nowak Janusz Tadeusz: *Kraków wolny 31 października 1918 r.* W: *Kraków lat 1910–1918 na kliszy utrwalony*. Oprac. Mariusz Jabłoński. Kraków 2018, s. 123; także Meus Konrad: *Juliusz Leo – „prezydent” Twierdzy Kraków*. W: *Prezydent Juliusz Leo i Kraków jego czasów*. Red. Zdzisław Noga. Kraków 2018, s. 105–124.

¹⁰ Stawarz Antoni: *Gdy Kraków kruszył pęta. Kartki z pamiętnika oswobodzenia Krakowa w 1918 r.* Wstęp i objaśn. Jan Czapliński. Kraków 1939, s. 81–82.



Krzyż Wyzwolenia Krakowa dla Władysława Kowalikowskiego, 1924, srebro; w zbiorach MK, nr inw. MHK-772/III, fot. Tomasz Kalarus

maszynowymi. Działano na własną rękę – Stawarz, mimo że miał kontakt z Roją, nie otrzymał od niego w tej sprawie żadnego rozkazu. Impulsem do walki (uzasadniającym też chyba udział w niej żołnierzy czeskich) stała się wiadomość o dokonaniu przewrotu w Czechach. Píše Stawarz: „(...) ogarnął mnie wstyd (...) zrozumiałem, że nadszedł czas i dla Krakowa”¹¹. W ten sposób dokonało się zerwanie więzi z Wiedniem. Ziemie polskie, zgodnie z dyrektywami Polskiej Komisji Likwidacyjnej, pozostające dotychczas w obszarze monarchii austriackiej mają należeć do państwa polskiego. Rozbrojenie wojska austriackiego (które, prawdę mówiąc, już tylko na to czekało – żołnierze marzyli, by wrócić do domów) było zasadniczym elementem odzyskania niepodległości. Kraków stał się wolny, podobnie było z niektórymi rejonami Małopolski¹².

Wyzwolenie Krakowa upamiętnione zostało rok później specjalną odznaką. Otóż podczas specjalnego nabożeństwa odprawianego na Wawelu, gdy wierni zaśpiewali „Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie”, mistrz blacharski Adam Bernardyński podjął decyzję o wybitiu upamiętniającej ten fakt odznaki. Odznaka, którą zaprojektował Edmund Korosadowicz, została wydana – jak wiemy z przekazów –

„w szczupłej ilości egzemplarzy”. Na odznace widnieje orzeł polski, data wyzwolenia Krakowa oraz wspomniane wyżej słowa pieśni kościelnej. Orzełek ma wymiary 36 × 31 mm, wykonany jest z białego metalu i wpięty do kokardy z czerwonego jedwabiu o średnicy 100 mm z napisem srebrną farbą: *Pamiętka pierwszej rocznicy oswobodzenia Krakowa od rządów austriackich 30/X 1918 – 30/X 1919 Krak. Koło Pań TSL*¹³. Jak donosi „Ilustrowany Kurier Codzienny”, w piętnastolecie oswobodzenia Krakowa Bernardyński przekazał matrycę odznaki do Muzeum Narodowego¹⁴.

Z czasem dał się odczuć brak jakiegoś wyraźnego wyznacznika roli osób działających na rzecz wyzwolenia Krakowa. Włodzimierz Tetmajer i Karol Haller na wspólnym obiedzie postanowili, aby po tradycyjnym pochodzie z okazji rocznicy wyzwolenia miasta urządzić ogólne zebranie uczestników. Stało się to załóżkiem najpierw Komitetu, którego pierwszym przewodniczącym został Tetmajer, a potem Związku Uczestników Oswobodzenia Krakowa, który istniał nieformalnie od 2 listopada 1919 roku, formalnie zaś został zatwierdzony pięć lat później – w listopadzie 1924 roku. Związek postanowił o wybitiu specjalnego, poświęconego wyzwoleniu Krakowa odznaczenia czy też – może lepiej – odznaki o charakterze odznaczenia, którą jest Krzyż Wyzwolenia Krakowa. Odznaka ma kształt krzyża o wymiarach 50 × 50 mm, na krzyż nałożony jest orzeł w koronie z herbem Krakowa na piersi. Na bocznych ramionach znajduje się data 31.X / 1918, na dolnym zaś napis KRAKÓW. Rewers jest gładki, z wybitym kolejnym numerem oraz puncami probierczymi. Krzyż noszony był na amarantowej wstążce z dwoma białymi paskami po bokach. Przypomina ona do złudzenia wstążkę Krzyża Walecznych i to chyba stało się w dużej mierze przyczyną odmowy rejestracji odznaki w takim kształcie¹⁵. Otóż Ministerstwo Spraw Wojskowych wezwało magistrat krakowski, który był oficjalnie wytwórcą odznaki, do przedłożenia jej w celu zatwierdzenia. Dwa miesiące później zgoda Ministerstwa przyszła, ale wyłącznie na noszenie odznaki „według przepisów obowiązujących w wojsku”, tj. na śrubce pod klapą lewej górnej kieszeni munduru, a nie na wstążce¹⁶. Co prawda dotyczyło to wyłącznie wojskowych, ale podjęto decyzję, że regulacja ta obejmie wszystkich. Na odznakach bez wstążki pojawia się na rewersie nazwisko grawera Jakuba Walenty, identyczny napis jest także na nakrętce. Wraz z Krzyżem odznaczony otrzymywał tymczasowy dyplom odznaki Krzyż Wyzwolenia.

¹¹ *Ibidem*, s. 28.

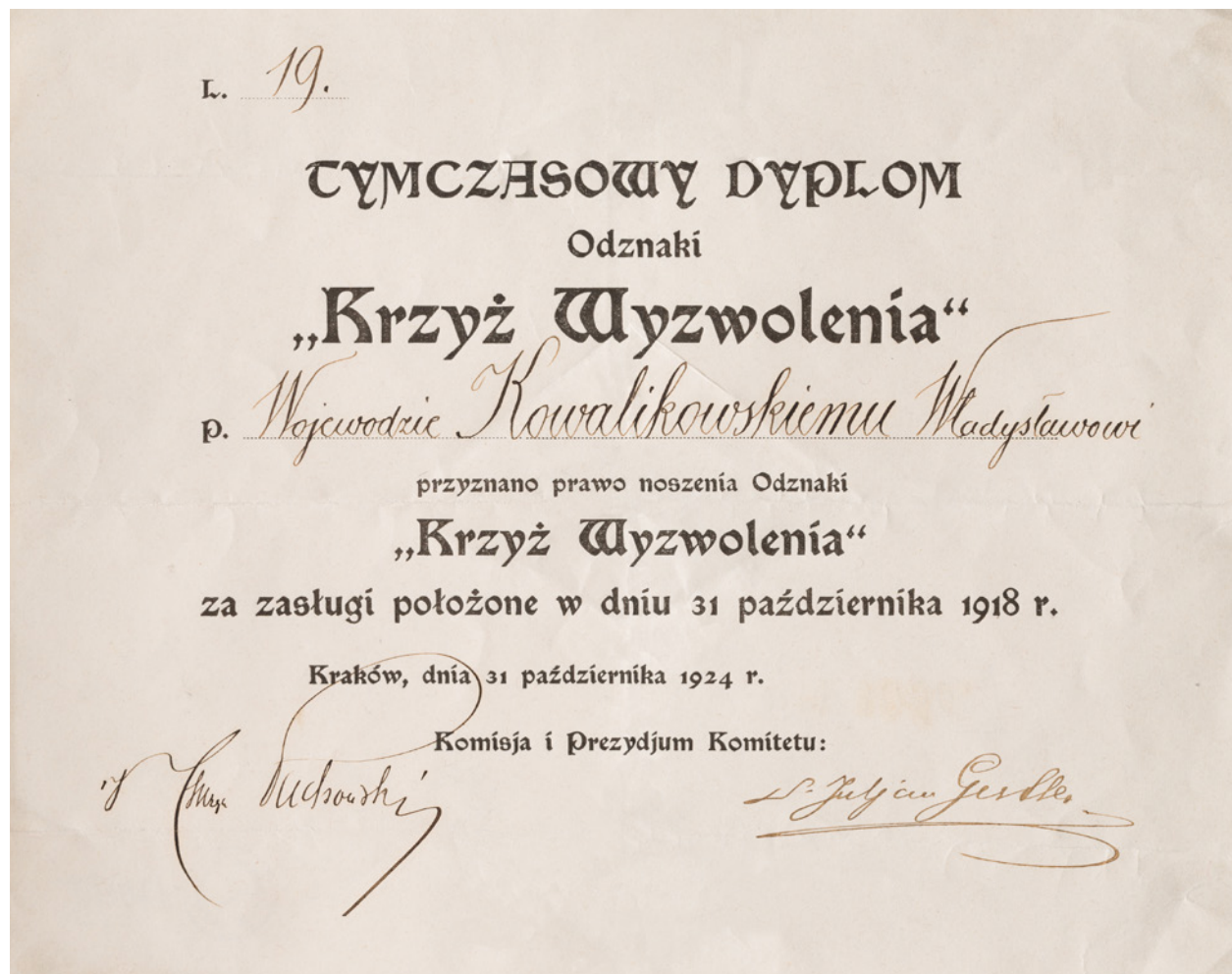
¹² Podkreślają to wszyscy piszący o wyzwoleniu Krakowa, m.in. cytowany tu Edward Kubalski, Antoni Stawarz oraz: Chmiel Adam: *Oswobodzenie Krakowa 31 października 1918*. Kraków 1929.

¹³ Chmiel Adam: *Oswobodzenie Krakowa...*, s. IX; Nowak Janusz Tadeusz: *Wieża wolności 1918. W 100. rocznicę wyzwolenia Krakowa*. Kraków 2018, s. 183–189.

¹⁴ Nowak Janusz Tadeusz: *Wieża...*, s. 187.

¹⁵ „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1925, nr 28, z 20 sierpnia, poz. 294.

¹⁶ „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1925, nr 36, z 10 października, poz. 359.



Tymczasowy dyplom odznaki Krzyż Wyzwolenia dla Władysława Kowalikowskiego, 1924, papier, druk, pismo odręczne; w zbiorach MK, nr inw. MHK-1701/III, fot. Tomasz Kalarus

Według protokołu posiedzenia Związku z 20 lutego 1923 roku „legitymacje mają być metalowe, okrągłe, z Krzyżem Wyzwolenia i datą do noszenia w butonierce”. Wydaje się, że opis z protokołu dotyczy czegoś, co można nazwać miniaturką odznaki, nie zaś samą legitymacją. Nie zmienia to faktu, że miniaturka Krzyża wyglądała inaczej, natomiast

legitymacje, o których mowa, nigdy nie powstały – cały czas funkcjonowały dyplomy tymczasowe.

Pierwsze wręczenie Krzyży odbyło się 31 października 1924 roku. Wręczał je ówczesny wiceprezydent Krakowa Karol Rolle po przemówieniu prezesa Związku Uczestników Oswobodzenia Krakowa Henryka Pachon'skiego, mimo że wcześniej anonowano, że dekoracji Krzyżem dokona komisarz rządowy Zdzisław Wawrausch¹⁷, czasowo ustanowiony w miejsce prezydenta miasta. W pierwszym rozdaniu Krzyż otrzymało 46 osób¹⁸, w tym m.in. Ignacy Daszyński, Stanisław Rymar, Ludwik Iwaszko, Bolesław Roja, Antoni Stawarz, pośmiertnie Włodzimierz Tetmajer oraz wręczający Karol Rolle. Krzyży, jak to często bywa, nie otrzymali – z małymi wyjątkami – ci, którzy tak naprawdę dokonali zmiany warty pod odwachem w dniu wyzwolenia miasta. Nadrabiano to potem i 31 października każdego roku, kiedy to według statutu odbywać się miało wręczenie Krzyży, otrzymywały je także osoby luźno związane z działaniami w październiku 1918 roku¹⁹. Trudno precyzyjnie określić liczbę nadań tej odznaki, bowiem protokoły Związku są niekompletne, a czasami pisane w dość zawiły sposób. Pewną wskazówką może być natomiast liczba zamawianych Krzyży. Z protokołów wiemy, że zamówiono kolejno: 40 sztuk (14 listopada 1924 roku),

¹⁷ „Czas” 1924, nr 250, z 1 listopada, s. 2 oraz nr 251, z 2 listopada, s. 2, a także Wojciechowski Jerzy S.: *Stowarzyszenia i związki kombatanckie w latach 1919–1939*. Pruszków 2007.

¹⁸ Listę odznaczonych podaje „Czas” 1924, nr 249, z 31 października, s. 2, a także Wojciechowski Jerzy S.: *Stowarzyszenia...*

¹⁹ Złożono np. wniosek o przyznanie Krzyża pięciu członkom Towarzystwa Muzycznego Orkiestry Kolejowej, która grała podczas zmiany warty, w rezultacie Krzyż nadano Towarzystwu. Omyłkowo zamiast Antoniemu nadano Krzyż Aleksandrowi Stawarzowi, ale szybko sprostowano pomyłkę. Warto zwrócić uwagę na swoiste podejście do oswobodzenia Krakowa – otóż gdy wystąpiono z wnioskami o przyznanie kilku osobom Orderu Odrodzenia Polski lub Krzyża Zasługi, otrzymano odpowiedź odmowną, w której wezwano do uzupełnienia wniosku o wyliczenie zasług w zakresie odrodzenia ojczyzny po 1 listopada 1918 r. Krzyż Wyzwolenia nadawano na pewno do 1933 r.

20 sztuk (10 października 1925 roku), dwa tygodnie później kolejnych 15. Ostatnie zlecenia dotyczyły Krzyży bez wstążki. Oficjalnie na walnym zgromadzeniu 31 października 1925 roku przyjęto jednolity typ Krzyża bez wstążki. Jeśli dodać do tego pierwszych 46 wręczonych Krzyży, daje to w sumie nieco ponad 120 sztuk, ale trzeba potraktować tę liczbę jako zawyżoną z uwagi na dublowanie Krzyży na wstążce i bez niej. Koszt wytworzenia jednego egzemplarza wynosił 32,50 zł, z czego 20 zł pokrywał odznaczony, resztę zaś magistrat. Kwestia wybicia medali rozwiązała się sama, gdyż przed 1935 rokiem zaginęła sztanca Krzyża – na posiedzeniu 17 czerwca 1937 roku uchwalono, aby zamknąć listę ubiegających się o przyznanie odznaczenia. Praktyka pokazała, że uchwały tej nie dotrzymano, wręczając Krzyże, które wybite zostały przed zaginięciem sztancy.

Listy osób odznaczonych Krzyżem drukowała krakowska prasa: „Nowa Reforma”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Czas”, „Goniec Krakowski” – wszystkie z datą 1 lub 2 listopada 1924 roku. Lista wydrukowana w przywoływanej pracy Adama Chmiela na stronach XX i XXI obejmuje 72 osoby. Trzeba też podkreślić, że jest ona niepełna – nie ma na niej wszystkich uhonorowanych. Podsumowaniem tego może być fakt zaginięcia przed 1935 rokiem także inwentarza Krzyża²⁰.

Z odzyskaniem niepodległości i wyzwoleniem Krakowa związany jest jeszcze jeden medal. Zaprojektowany przez Jana Raszkę, przedstawiający alegorię zwycięstwa Polski nad zaborcą, miał średnicę 40 mm. Wykonany w brązie, noszony był na niebieskiej, biało-niebieskiej lub biało-czerwonej wstążce. Na awersie znajduje się tarcza z orłem piastowskim trzymana przez wojownika ze słowiańską fryzurą, naprzeciw którego umieszczono wojowników z tarczami dekorowanymi dwugłowymi orłami zaborców. Na rewersie umieszczony jest zamek wawelski, pod nim napis: NA PAMIĄTKĘ OSWOBODZENIA KRAKOWA OD ZABORCÓW 31 PAŹDZ. 1918²¹.

Medal wybito powtórnie w 80. rocznicę wyzwolenia Krakowa. Wykonany został w srebrze i brązie, noszony był na trójkątnej wstążce na modłę austriacką, dla Polaków w kolorach biało-niebieskim, dla obcokrajowców biało-czerwonym. Wykonała go firma Art-m. Na wstążkę nałożona jest złota korona. Od przedwojennego różni się dodatkowym napisem na awersie, znajdują się tam bowiem daty 1918–2008. Medal ufundował Prezydent Miasta Krakowa dla członków stowarzyszenia historyczno-kulturalnego Tradycyjny Oddział C.K. Regimentu Artylerii Fortecznej No. 2 barona Edwarda von Beschi – Twierdza Kraków.

Podobnie było z Krzyżem Wyzwolenia Krakowa: ten sam regiment wybił jego wtórniki, ze wstążką – co może budzić zdziwienie – także na modłę austriacką.

Wyzwolenie Krakowa było kluczowym i przy tym symbolicznym momentem w dziejach miasta i odradzającej się Polski. Zdecydowane działania, dobre rozegranie napiętej sytuacji i wykorzystanie dziejowego momentu pozwoliły ocalić tkankę miasta, będącego równocześnie ogromną twierdzą, jak i utrzymać w nim względny porządek i stabilność. Jak widzimy, przywódcy i rodzące się struktury władz wojskowych i miejskich doceniły zasługi uczestników wydarzeń i dały temu wyraz także w wymiarze falerystycznym.

Bibliografia

Źródła niepublikowane

Kubalski Edward: „Zamach stanu w Krakowie 31 X 1918”, mps w zbiorach po autorze

Opracowania

- Borodziej Włodzimierz, Górny Maciej, Kwiatkowski Piotr Tadeusz: *Niepodległość i pamięć w Europie Środkowej*. Kraków 2018
- Chmiel Adam: *Oswobodzenie Krakowa 31 października 1918*. Kraków 1929
- Kubalski Edward: *Kraków w czasie wielkiej wojny*. Wstęp i red. nauk. Maciej Zakrzewski. Kraków 2018
- Meus Konrad: Juliusz Leo – „prezydent” Twierdzy Kraków. W: *Prezydent Juliusz Leo i Kraków jego czasów*. Red. Zdzisław Noga. Kraków 2018, s. 105–124
- Nowak Janusz Tadeusz: *Kraków wolny 31 października 1918 r.* W: *Kraków lat 1910–1918 na kliszy utrwalony*. Oprac. Mariusz Jabłoński. Kraków 2018, s. 121–127
- Nowak Janusz Tadeusz: *Wieża wolności 1918. W 100. rocznicę wyzwolenia Krakowa*. Kraków 2018
- Stawarz Antoni: *Gdy Kraków kruszył pęta. Kartki z pamiętnika oswobodzenia Krakowa w 1918 r.* Wstęp i objaśn. Jan Czapliński. Kraków 1939
- Szczepaniec Janusz, Zajac Adam: *Ordery i odznaczenia polskie*. Warszawa–Gdańsk 1976
- Ścieżor Tomasz: *Wolność zaczęła się w Prokocimiu. Udział mieszkańców Prokocimia w wyzwoleniu Krakowa w 1918 r.* W: *Tutaj zaczęła się wolność. Wybrane zagadnienia z dziejów Prokocimia i Podgórza w latach 1914–1919. Praca wydana w ramach obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości*. Red. Tomasz Ścieżor. Kraków 2019, s. 77–98
- Widoki Krakowa na polskich medalach*. Oprac. Bogdan Kasprzyk. Kraków 2007
- Wojciechowski Jerzy S.: *Stowarzyszenia i związki kombatanckie w latach 1919–1939*. Pruszków 2007

Dzienniki i czasopisma

- „Czas” 1924, nr 249, z 31 października; nr 250, z 1 listopada; nr 251, z 2 listopada
- „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1925, nr 28, z 20 sierpnia; nr 36, z 10 października

²⁰ Szczepaniec Janusz, Zajac Adam: *Ordery i odznaczenia polskie*. Warszawa–Gdańsk 1976, s. 13. Warto zwrócić uwagę, że Krzyż Wyzwolenia Krakowa występuje w tym wydawnictwie pod błędną nazwą „Zajęcie lotniska w Krakowie” (Rakowice).

²¹ Wybito był także w formie samego medalu, bez zawieszki na wstążce; zob. *Widoki Krakowa na polskich medalach*. Oprac. Bogdan Kasprzyk. Kraków 2007.